

ANDRZEJ NIEWIŃSKI

## W OBRONIE DUCHA I CIAŁA POCZĄTKI BERNARDYŃSKIEJ PLACÓWKI W OPATOWIE

### 1. BERNARDYNI W POLSCE

Zakon Braci Mniejszych Obserwantów, popularnie zwanych franciszkanami brązowymi lub bernardynami, stanowi gałąź Ordinis Fratres Minores, założonego przez św. Franciszka z Asyżu w 1209 r. Nazwa Bracia Mniejsi Obserwanci oznaczała tych, którzy pragnęli bez żadnych zmian przestrzegać Reguły św. Franciszka.

Geneza bernardynów w Polsce wiąże się z pobytem w Krakowie Jana Kapistrana w 1453 r. Wówczas to staraniem króla Kazimierza Jagiellończyka i kardynała Zbigniewa Oleśnickiego ufundowano dla nich kościół i klasztor pod wezwaniem św. Bernardyna ze Sieny. Pierwotny drewniany kościół i klasztor stanęły u stóp wzgórza wawelskiego, poza murami miejskimi, na przedmieściu zwanym Stradom. Dwa lata później rozpoczęto wznoszenie murem otoczonej świątyni i zabudowań dla zakonników<sup>1</sup>. Placówka krakowska stała się fundacją macierzystą dla wszystkich pozostałych polskich klasztorów, należących do franciszkanów obserwantów, które jej wzorem – od wezwania pierwotnej siedziby – określano mianem bernardyńskich.

---

Dr ANDRZEJ NIEWIŃSKI – adiunkt Katedry Historii Średniowiecznej, Instytut Historii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II; adres do korespondencji: e-mail: niewin@kul.lublin.pl

<sup>1</sup> K. K a n t a k, J. S z a b l o w s k i, J. Ż a r n e c k i, *Kościół i klasztor oo. Bernardynów w Krakowie*, Kraków 1938, s. 72. Zob. też J. W y r o z u m s k i, *Dzieje Krakowa*, t. I: *Kraków do schyłku wieków średnich*, Kraków 1992, s. 482-483; K. O ż ó g, *Klasztor na geografii średniowiecznego Krakowa*, w: *Klasztor w mieście średniowiecznym i nowożytnym*, pod red. M. Derwicha i A. Pobóg-Lenartowicz, Wrocław–Opole 2000, s. 229.

## 2. MIEJSCE LOKALIZACJI W PRZESTRZENI MIEJSKIEJ

Bardzo charakterystyczne dla klasztorów bernardyńskich jest ich usytuowanie w przestrzeni miejskiej: na uboczu, na przedmieściu, poza murami. To peryferyjne położenie, często na terenach mało sprzyjających zasiedleniu, wymagane przez regułę zakonną, nie zawsze jednak okazywało się usytuowaniem „niższej kategorii”<sup>2</sup>, a często mogło nawet stanowić szczególny walor. Korzyści wynikające z lokalizacji odległej względem centrum wiązały się z dynamicznym u schyłku średniowiecza i w dobie renesansu rozwojem ośrodków miejskich, którego naturalnym skutkiem było wykraczanie zabudowy poza mury miejskie<sup>3</sup>. Fundacje bernardyńskie niejednokrotnie w pionierski sposób „cywilizowały” zarówno nadany zakonnikom teren, jak i przyległe obszary<sup>4</sup>, stymulowały bowiem rozwój życia religijnego, gospodarczego lub handlowego. Dobrym przykładem wykorzystania takiej szansy mogą być placówki bernardyńskie w Krakowie, Warszawie, Kownie, później w Brześciu i Łucku<sup>5</sup>.

Ubóstwo franciszkańskie zakładało wznoszenie budowli drewnianych. Warte podkreślenia jest staranie zakonników o dochowanie wierności temu postulatowi reguły. Większość bernardyńskich konwentów pierwotnie swoje świątynie i klasztory wzniosła z materiału w ówczesnym czasie uważanego za dostępny i tani, a więc z drewna. Wskazują na to przykłady ośrodków obserwanckich ufundowanych w XV stuleciu, począwszy od macierzystej placówki w Krakowie.

---

<sup>2</sup> M. M a c i s z e w s k a, *Klasztory bernardyńskie w miastach Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego w latach 1453-1514. Procesy fundacyjne i lokalizacja*, w: *Klasztor w mieście średniowiecznym i nowożytnym*, s. 575.

<sup>3</sup> Zob. M. B o g u c k a, *Z zagadnień socjotopografii większych miast Polski w XVI-XVII w.*, w: *Miasta doby feudalnej w Europie środkowo-wschodniej. Przemiany społeczne a układy przestrzenne*, pod red. A. Gieysztor i T. Rosłanowskiego, Warszawa-Poznań-Toruń 1976, s. 160 nn.

<sup>4</sup> M a c i s z e w s k a, dz. cyt., s. 575-576.

<sup>5</sup> A.J. B a r a n o w s k i, *Rola zakonów w rozwoju oblicza miast i regionów dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Lituano-Slavica Posnaniensia. Studia Historiae Artium V (1991), wyd. Poznań 1992, s. 85, przyp. 8.

### 3. ODMIENNOŚĆ FUNDACJI OPATOWSKIEJ

Wierność nakazom zakonnym nie oznacza, że była to zasada nienaruszalna. Miejscem, w którym nastąpiło odejście od niej, była lokacja bernardynów w Opatowie.

Klasztor bernardynów w Opatowie jest 14. placówką tego zgromadzenia w Polsce od czasów jego pierwszej krakowskiej fundacji<sup>6</sup>. Początki konwentu przypadają na lata 1467-1472 i łączą się z pierwszą fazą rozwoju tego typu założeń bernardyńskich w Królestwie Polskim, przypadającą na lata 1453-1514, kiedy to powstało 25 klasztorów bernardyńskich<sup>7</sup>.

W przeciwieństwie do dotychczasowych misji na obszarze późnośrednio-wiecznych miast omawiana placówka jest założeniem niezmiernie ciekawym z powodu klasztornej świątyni. Do tej pory bowiem wszystkie bez wyjątku misje bernardyńskie musiały wybudować sobie kościół, zaś w Opatowie biskup lubuski Krzysztof Fryderyk II<sup>8</sup> dokumentem fundacyjnym z 1467 r. przekazał bernardynom kościół parafialny Wniebowzięcia NMP na przedmieściu zwanym Żmigród. Przy świątyni zakonnicy mogli wybudować sobie klasztor. Przyzwolenie na fundację wydał biskup krakowski Jan Rzeszowski, któremu jurysdykcyjnie Opatów podlegał.

Początki Opatowa łączą się z rozwojem osadnictwa wokół wzgórza na Żmigrodzie<sup>9</sup>, gdzie na przełomie XI i XII w. wzniesiono kościół Wniebowzięcia NMP. Osadnictwo wokół tej świątyni rozwijało się do drugiej połowy XIII w. Od tego czasu nastąpiła translokacja osadnictwa na przeciwległy brzeg rzeki Opatówki. Było to związane ze szczupłością miejsca na gęsto zasiedlonym żmigrodzkim wzgórzu. Odtąd rozwój miasta zaczął koncentrować się wokół kościoła pod wezwaniem św. Marcina, wybudowanego w drugiej ćwierci XII w.<sup>10</sup> Trudno wyznaczyć precyzyjnie datę zmiany lokalizacji dalszego rozwoju tej części nowego osadnictwa, zwanej Opatowem Wielkim. Po

---

<sup>6</sup> M a c i s z e w s k a, *Klasztor bernardyński w społeczeństwie polskim 1453-1530*, Warszawa 2001, zał. A.

<sup>7</sup> Tamże, s. 7.

<sup>8</sup> Właścicielami Opatowa byli biskupi Lubusza wedle przywileju księcia Henryka Brodatego z 1237 r. Zob. K. G r u d z i ń s k i, *Opatów, w: Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, pod red. H. Wyczawskiego, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 239.

<sup>9</sup> Nazwę tę wspomina J. Długosz w *Liber beneficiorum dioecesis cracoviensis*, wyd. A. Przeździecki, t. I, Kraków 1863, s. 154-155.

<sup>10</sup> Z. Ś w i e c h o w s k i, *Architektura kolegiaty w Opatowie i jej geneza, w: Opatów. Materiały z sesji 700-lecia miasta*, Sandomierz 1985, s. 11-20.

raz pierwszy nazwa ta pojawia się w dokumencie Władysława Łokietka z roku 1328, gdzie wspomniany został „*oppidum magnum Opatow*”<sup>11</sup>.

Na przestrzeń osadniczą Opatowa składało się więc zasiedlone wzgórze Żmigród z kościołem parafialnym pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP oraz teren wokół świątyni kolegiackiej św. Marcina. Dla jasności wyводу przypomnieć raz jeszcze trzeba, że bernardyni po przybyciu do Opatowa objęli kościół NMP, który funkcjonował poza ówczesnym centrum osadniczym<sup>12</sup>, choć *de facto* stanowił relikt świadczący o miejscu pierwotnego centrum Opatowa. Zainstalowanie w nim konwentu bernardyńskiego nie przebiegło bez przeszkód. Zaraz po przybyciu bernardynów kanonicy miejscowej kolegiaty oskarżyli zakonników o bezprawne osiedlenie się w mieście i wykorzystanie praw parafialnych przynależnych do kościoła NMP. Spór został wszakże rychło rozstrzygnięty, a konflikt zażegnany. W 1472 r. biskup krakowski Jan Rzeszowski wystawił po raz drugi dokument erekcyjny klasztoru w Opatowie. Przeniesiono równocześnie prawa parafialne z kościoła NMP (bernardynów) do kościoła kolegiackiego św. Marcina.

#### 4. NIEBEZPIECZEŃSTWO NAJAZDÓW

Pierwsze fundacje bernardyńskie w Polsce przypadły na czas niespokojny, gdy miały miejsce liczne najazdy tatarskie, co było szczególnie dotkliwe w dobie tworzenia konwentów. Druga połowa XV i początki XVI w. to stałe narastanie zagrożenia atakami tatarskimi, zwłaszcza na tereny Polski południowo-wschodniej. Podstawową słabością obrony tych terytoriów był brak lub niedobór gotowych w każdej chwili do działania wojsk stałych, zaś pospolite ruszenie było formacją mało mobilną i reagującą bardzo często z opóźnieniem. Również zbyt mała sieć fortyfikacji nie mogła zapewnić skutecznej ochrony na bardzo długiej granicy<sup>13</sup>. Suma tych czynników powodowała,

---

<sup>11</sup> *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. II, nr 1088, Poznań 1878; *Zbiór dokumentów małopolskich*, wyd. S. Kuraś, t. II, nr 907, Wrocław 1963.

<sup>12</sup> Główną przyczyną takiego stanu rzeczy było niedogodne położenie Starego Miasta względem przechodzących szlaków handlowych. Por. F. K i r y k, *Opatów XIII-XVI w.*, w: *Kapituła kolegiacka w Opatowie w 800-lecie istnienia*, red. M. Spociński, Z. Pałubska, Opatów 2007, s. 73; M. S t a r n a w s k a, *Zakony w dziejach Opatowa*, w: *Kapituła kolegiacka w Opatowie*, s. 105.

<sup>13</sup> Na ten temat zob. *Działania militarne w Polsce południowo-wschodniej*, red. W. Wróblewski, Warszawa 2000, s. 73 nn.; J. O c h m a ń s k i, *Organizacja obrony w Wielkim Księstwie Litewskim przed napadami Tatarów krymskich w XV-XVI wieku*, *Studia i Materiały do Historii Wojskowości* 5(1960), s. 367-378.

że najazdy tatarskie na ziemi południowo-wschodnie powtarzały się nawet kilka razy w roku. W XVI w., za panowania ostatnich Jagiellonów (tj. w ciągu pierwszych siedemdziesięciu lat tego stulecia), było ich kilkadziesiąt, najwięcej w pierwszych dekadach tego wieku. W owym czasie względnie spokojnych było około 30 lat<sup>14</sup>.

Szczególnie groźny okazał się najazd tatarski w roku 1502, który dotarł do Bełza, Jarosławia i Rzeszowa, a po przekroczeniu Wisły – do samego centrum ziemi sandomierskiej. Zaskoczona nagłym pojawieniem się wojsk tatarskich szlachta małopolska zdołała zebrać się pod Korczynem dopiero wtedy, gdy najeźdźców już nie było na ich ziemi<sup>15</sup>. Niespodziewany atak tatarski prawie całkowicie zniszczył miasto Opatów. Zrujnowana została główna świątynia – kościół św. Marcina<sup>16</sup>. Co prawda Długosz notuje, że kościół św. Marcina był inkastelowany, jednakże w czasie wojen ulegał zniszczeniom: „[...] *frequenter insuper locus ipsae ecclesiae ferventibus bellis in Polonia aut extrinsecis aut civilibus incastellabatur, et atque fossatis diversisque muniebatur propugnaculis, adeo ut prophanatus et deformatus tam cruore humano, quam fimo et stercore, equorumque locatione, per crebra intervalla etiam bellis quiescentibus startet dosolatus, incendiis etiam frequentibus pollutus et corruptus*”<sup>17</sup>.

Nowe miasto rozlokowane wokół kolegiaty i sama świątynia w wyniku najazdu tatarskiego w roku 1502 zostały zdewastowane. Oprócz inkastelacji dodatkowym zabezpieczeniem przed najazdami wydawało się usytuowanie obiektu w miejscu nadającym się do obrony. Gdyby nie wykorzystano cech topograficznych wzniesienia, jakim był Żmigród, oraz nie spożytkowano korzystnych z punktu widzenia obronności właściwości kościoła Wniebowzięcia NMP i klasztoru bernardyńskiego, opatowski ośrodek osadniczy uległby całkowitej zagładzie.

---

<sup>14</sup> Por. *Działania militarne*, s. 85; O c h m a ń s k i, dz. cyt., s. 362-364; A. W a l e w a n d e r, *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich w latach 1450-1586*, t. II, Lwów 1935, s. 54.

<sup>15</sup> P. B o r a w s k i, *Tatarzy w dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1986, s. 79.

<sup>16</sup> F. K i r y k, *Opatów XIII-XVI w.*, w: *Opatów. Materiały z sesji 700-lecia miasta*, s. 23.

<sup>17</sup> D ł u g o s z, dz. cyt., s. 576.

## 4. PRZEWIDZIEĆ KATASTROFĘ

W 1472 r. bernardyni opatowscy przystąpili do budowy murowanego klasztoru. Do końca XV w. rozbudowywali też własną świątynię. Ich budowle nabrały wyraźnych cech obronnych. Głównym powodem, dla którego zdecydowano się na ten krok, było ciągle niebezpieczeństwo najazdów tatarskich „[...] *licet ligneam, contulit, in qua fratres praefatielemosynis fidelium adiuti, coenobium pulchrum ex lapide cum suis cellis et officinis correquistis muro fabricarunt*”<sup>18</sup>. Dodatkowym wzmocnieniem systemu obronnego inkastelowanych budowli kościelno-klasztornych było umieszczenie na murach artylerii. Wszystkie te zabiegi okazały się zbawienne w czasie wspomnianego wcześniej ataku tatarskiego w roku 1502. Umocnione wzgórze wytrzymało kilkudniowe szturmowanie i oblężenie. Zginęło 47 napastników spośród atakujących wojsk tatarskich<sup>19</sup>. W kościelnych i klasztornych murach schroniła się też część okolicznej ludności<sup>20</sup>. Obronne budowle przetrwały. Ocaleli również chroniący się w nich mieszkańcy. Resztki murów obronnych wraz ze strzelnicami zachowały się do obecnych czasów<sup>21</sup>.

Bernardyni, rozbudowując swoją placówkę i czyniąc ją miejscem obronnym, przyczynili się w pewnej mierze do uratowania prawie zupełnie zniszczonego najazdem tatarskim Opatowa.

Zagrożenie tatarskie było motywacją decyzji, że należy pójść drogą ochrony dóbr klasztornych i w ramach rozbudowy swej siedziby, wykorzystując walory terenowe (położenie na wzgórzu), stworzyć możliwość schronienia przyległej społeczności miejskiej. Zarazem jednak rozrastający się w Polsce zakon bernardynów stanął przed dylematem, który naruszał ich regułę, priorytetowo traktującą kwestię ubóstwa. Tyle że ubóstwo, wyrażające się wznoszeniem drewnianych świątyń, dodatkowo położonych poza murami miasta, narażało funkcjonowanie tych fundacji na niebezpieczeństwo ataków nieprzyjacielskich: obiekty sakralne na zniszczenie, zakonników i wiernych – na śmierć.

---

<sup>18</sup> Tamże, s. 636.

<sup>19</sup> *Acta Alexandri regis Poloniae* [...] 1501-1506, wyd. F. Papée, Kraków 1927, s. 153, 156; *Monumenta Poloniae Historica*, t. V, wyd. A. Bielowski, Warszawa 1961, s. 287-288, 1011-1012.

<sup>20</sup> O tym fakcie wspomina Memoriale Ordinis Fratrum Minorum: „*Ab eodem tempore aliqua loca Opatoviensem inceperant fratres incastellare et multa milia hominum de captivitate Thartarorum defensione fratrum evaserunt*” Por. MPH, t. V, s. 287-288.

<sup>21</sup> G r u d z i ń s k i, dz. cyt., s. 241.

## 5. BERNARDYŃSKIE FUNDACJE W LUBLINIE I TARNOWIE

Na rok 1459 przypadają początki fundacji bernardynów w Lublinie. Wówczas miejscowi mieszczanie zwrócili się do zakonu bernardynów z prośbą o przyjęcie fundacji w ich mieście. Już w następnym roku przystąpiono do budowy klasztoru i kościoła nieopodal murów miejskich na parceli ofiarowanej przez mieszczan Macieja Kuninogę, Jakuba Kwantę i Mikołaja doktora. Długosz zapisał, że kościół bernardynów lubelskich został wzniesiony z drewna: „*Ex Ecclesia autem lignea in primitiis foundationis constructa, processu dierum, ecclesia lateritia, Christifidelium eleemosyniset praesertim praefacti Iacobi Quanta*”<sup>22</sup>. Ale w tej formie nie przetrwał długo: „*permittente Casimiro tertio Poloniae rege, licet consulatu Lublinensi maxime resistente et contradicente, ne esset hostibus in praesidium, anno Domini 1473 nonnullaeque officinae eiusdem monasterii, fabricatae sunt et muratae*”<sup>23</sup>. Przekład polski tej kwestii jest następujący: „*W roku 1473 razem z częścią klasztoru z cegły zmurowany, a to za pozwoleniem Kazimierza króla, chociaż rada miejska mocno się temu opierała, lękając się, aby kościół z klasztorem murywane w razie wojny nie były obroną dla nieprzyjaciół*”. Zapis ów oznacza, że decyzja o pojawieniu się nowego zakonu w pejzażu miejskim Lublina nie została zaaprobowana jednogłośnie. Z jednej strony towarzyszyły jej darowizny mieszczan i wspierały ją jałmużny ludu, z drugiej – hamowało veto rady. Motywacja sprzeciwu rady miejskiej jest jasna. Rada opierała się nie tyle lokalizacji obiektów bernardyńskich, ile nie zgadzała się na materiał, z którego budowie zostały wzniesione. Niepokojono się wznoszeniem budynku, który w sytuacji zbrojnego konfliktu rychło mógł zmienić przeznaczenie i z refugium stać się przyczółkiem wrogich ataków.

Godny rozważenia jest też przypadek bernardynów tarnowskich. Podobnie jak było w Lublinie, mieszczanie tarnowscy nie chcieli budowy klasztoru i kościoła w pobliżu murów, głównie ze względu na obronność miasta<sup>24</sup>. Fundacja ta nastąpiła w 1459 r. z inicjatywy Jana Amora Tarnowskiego, późniejszego wojewody sandomierskiego i kasztelana krakowskiego. Już niespełna 10 lat później, w 1468 r., przystąpiono do budowy kościoła i klasztoru murywanego. Rozpoczęto też prace polegające na otoczeniu powstających

---

<sup>22</sup> D ł u g o s z, dz. cyt., s. 480.

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> B.P. S i w i e c, *Bernardyni tarnowscy w latach (1459-1939). Zarys dziejów klasztorów Zakonu Braci Mniejszych w Tarnowie*, Kraków 1999, s. 53.

budowli murem obronnym. Roboty były kontynuowane w XVI stuleciu, ostatecznie więc system obrony miasta uległ znacznemu wzmocnieniu<sup>25</sup>.

Właściciel miasta w sporze bernardynów z radą miejską opowiedział się przeciw mieszczanom. Czy za zakonnikami? Prawdopodobnie tak, ale przede wszystkim za wzmocnieniem tarnowskiego przedpoła. Tak więc wola i odpowiedzialność właścicieli miast lub przedstawicieli rad miejskich doprowadziły do wymiany materiału budowlanego z drewna na mur. Harmonizować to musiało z przekonaniem konwentów zakonnych, że „strzeżonego Pan Bóg strzeże”, bo czym innym niż tym pokornym uznaniem argumentów natury polityczno-zdroworoządkowej tłumaczyć ich wystąpienie przeciw posłuszeństwu zakonnemu w kwestii podkreślenia ubóstwa przy wznoszeniu miejsc modlitwy i pracy?

Bernardyni próbowali zatem pogodzić nakaz ubóstwa z koniecznością bezpiecznego i nieprzerwanego głoszenia słowa Bożego. Gdy okazało się to nader trudne, wykorzystali przykład Lublina, Tarnowa (i wreszcie niespotykana do tej pory fundację opatowską), aby zmienić regułę i budować obiekty murowane, a drewniane budowle już istniejące zastępować murowanymi. Tak się stało ze wszystkimi pozostałymi placówkami bernardyńskimi na wschód od Wisły, fundowanymi w XV w.

## 6. DECYZJE WŁADZ KOŚCIELNYCH

Odstępstwa od reguły wymagały aprobaty władz zakonnych i kościelnych. Problem był tym istotniejszy, że dotychczasowe stanowisko Stolicy Apostolskiej było zdecydowanie przeciwne wznoszeniu obronnych świątyń lub ich fortyfikowaniu z inicjatywy świeckich. Murowane budowle kościelne były często wykorzystywane przez świeckich do swoich czysto doraźnych celów (o czym decydowały warunki polityczne w danym kraju). Obstawano też przy zakazie wznoszenia fortyfikacji w obrębie klasztorów. Świadczą o tym postanowienia soborowe: kanon XII Soboru Laterańskiego z 1123 r.<sup>26</sup>, IX frag-

---

<sup>25</sup> Tamże, s. 53-54, przypis 127; A. Chada m, *Tarnów*, w: *Klasztory bernardyńskie*, s. 373-374. Zob. też J. W i d a w s k i, *Miejskie mury obronne w Państwie Polskim do początku XV wieku*, Warszawa 1973, s. 468.

<sup>26</sup> „*Ecclesias a laicis incastellari aut in servitutum redigi, auctoritate apostolica prohibemus. (Mocą władzy apostolskiej zabramy, aby świeccy fortyfikowali kościoły i poddawali je pod swoje panowanie)*”. Zob. *Dokumenty soborów powszechnych. Tekst grecki, łaciński, polski*, t. II: 869-1312, układ i oprac. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2003, s. 126-127.



ment postanowienia *Ut ecclesiae non incastellentur nisi ad repellendos paganos* synodu w Awinionie z 1209 r., wzywający do burzenia fortyfikacji<sup>27</sup>, postanowienie papieża Grzegorza IX z 15 maja 1229 r., zabraniające wznoszenia obwarowań w obrębie klasztoru tyńckiego przez osoby postronne<sup>28</sup>.

*Kronika wielkopolska* wspomina o „niegodziwym zwyczaju” obwarowywania kościołów (wymieniając klasztor w Jędrzejowie, kościół w Prandocinie, kościół św. Andrzeja na podgrodziu krakowskim, kościół w Skarbimierzu), jaki zapanował w czasie walk Konrada Mazowieckiego z Henrykiem Brodatym o Kraków. Źródło wspomina także inne kościoły, nie wymieniając ich lokalizacji<sup>29</sup>.

Należy pamiętać, że za wznoszeniem przez bernardynów budowli murowanych opowiadali się świeccy (np. Tarnowski czy król Kazimierz) lub to oni chcieli mieć wpływ na decyzje zakonników (rady miejskie). Mając na uwadze dotychczasowe stanowisko papieskie, bernardyni polscy starali się już od 1506 r.<sup>30</sup> o uzgodnienie stanu faktycznego z wymogami prawno-kościelnymi. Władze prowincji na kapitule w Warszawie, obradujące 29 września 1523 r., skierowały pismo do papieża Klemensa VII w tej sprawie. Starania bernardynów przyniosły oczekiwany efekt. Władze zakonne uzyskały zgodę papieża na złagodzenie surowych postanowień prawa zakonnego, dotyczących budowy klasztorów. W miejsce drewnianych założeń papież zezwolił obserwantom na budowę klasztorów murowanych, które miały przerodzić się w dodatkowy punkt obrony miasta. Przełożonym zlecił pieczę nad wyposażeniem opactw w niezbędną do obrony broń i nakazał troskę o stosowne remonty

<sup>27</sup> „Propter abominationes, quas vidimus et intelligimus ab illis, qui ecclesias incastellando, domos Domini convertunt in speluncam latronu”. Zob. J.S. M a n s i [i in.], *Sacrorum Conciliorum Nova et Amplissima Collectio*, t. XXII, Ann. 1166-1225, Paris-Leipzig 1903, s. 788-789.

<sup>28</sup> „[...] et ne quis princeps, baro vel persona alia castrum aut munitionem infra clausuram monasterii vestri de novo construere vel aedificare praesumat, auctoritate praesentium districtius inhihemus”. Zob. *Kodeks dyplomatyczny klasztoru benedyktynów w Tyńcu, cz. pierwsza obejmująca rzeczy od roku 1105 do roku 1399*, wyd. W. Kętrzyński, Lwów 1875, nr 8, s. 16-17.

<sup>29</sup> *Kronika Wielkopolska*, przeł. K. Abgarowicz, Warszawa 1965, s. 209. Długosz natomiast, nawiązując do walk Henryka Brodatego z Konradem Mazowieckim, pod rokiem 1237 wspomina o kościołach w Skarbimierzu, Jędrzejowie i Prandocinie, zamienionych na warownie. Por. D ł u g o s z, *Roczniki*, ks. V-VI, przeł. J. Mrukówna, Warszawa 1975, s. 346.

<sup>30</sup> Pierwszym *stricte* inkastelowanym klaszturem stała się siedziba konwentu przeworskiego, ufortyfikowana w 1506 r. Por. A.K. S i t n i k, *Bernardyni lwowscy. Historia klasztoru i kościoła pod wezwaniem świętych Bernardyna ze Sieny i Andrzeja Apostoła we Lwowie (1460-1785)*, Kalwaria Zebrzydowska 2006, s. 76, przypis 93.

ufortyfikowanych klasztorów<sup>31</sup>. Choć nie zostało to wyrażone *expressis verbis*, dokument sankcjonował istnienie murowanych obiektów bernardyńskich, powstałych przed datą jego wystawienia.

Godne podkreślenia jest to, że „inspiracja” co do zmiany materiału budowlanego wyszła z Lublina, o ile tak można rozumieć zapiskę podaną w źródłach: „[...] *fossatis et incastellacione locorum, ut se et sua in loco tuto et munito possent salvare. Similiter in Lublyn eodem anno ante portam (officine claustris muro) ceperant edificare, in Sambor, Przyworsko, Opatow, Tarnow etc*”<sup>32</sup>. W momencie, kiedy starania władz zakonnych o korektę reguły przyniosły skutek, decyzja papieska aprobowała obronność nie dwóch klasztorów (lubelskiego i tarnowskiego), które wbrew mieszczanom wzniesiono z cegły poza murami miejskimi, ale całej grupy obserwanckich obiektów obronnych, trzymających straż na wschód od Wisły. W tę grupę lokacji wpisywałyby się również Opatów, choć zakonnicy tam nie wzniesli obiektu murowanego, a jedynie taki przejęli, a potem jego obronność wzmocnili.

## 7. BERNARDYŃSKIE REFUGIA NA WSCHODZIE

Jak bardzo przykłady determinacji zakonu w kwestii obrony swej placówki przed realnym zagrożeniem wpłynęły na dalszy ich rozwój na przedmieściach wielu miast Rzeczypospolitej, świadczą przykłady dwóch wschodnich, a zarazem głównych ośrodków państwa – Wilna i Lwowa.

W roku 1460 bernardyni zyskali fundację we Lwowie, poza jego murami. Pierwotny drewniany kościół otrzymał wezwanie św. Bernardyna i św. Andrzeja<sup>33</sup>. Wkrótce jednak budynki zostały spalone przez Rusinów. Odbudowano je szybko, a następnie wielokrotnie przebudowywano. Zakonnicy postanowili rozwiązać ten problem poprzez przebudowę drewnianych obiektów na murowane, silnie ufortyfikowane (*ecclesiae incastelatae*). Mimo sprzeciwu rady miejskiej pomoc przy realizacji tej inwestycji wyraził król Zygmunt III. Warunkiem koniecznym było obwarowanie nowych budowli, które – włączone w ciąg muru miejskiego – nie naruszały systemu obronnego Lwowa<sup>34</sup>. Bernardyni, starając się o królewską akceptację budowy murowanego klaszto-

---

<sup>31</sup> Archiwum Prowincji oo. Bernardynów w Krakowie, *Akta Prowincji Polskiej Zakonu Bernardynów 1432-1627*, sygn. M-4, s. 243.

<sup>32</sup> *Memoriale Ordinis Fratrum Minorum*, s. 202.

<sup>33</sup> Z czasem wezwanie św. Bernardyna zanikło. Zob. *Klasztory bernardyńskie*, s. 193.

<sup>34</sup> S i t n i k, dz. cyt., s. 62-64, 76-78, 89.

ru i kościoła, zobowiązali się również do wystawienia wokół budynków muru obronnego z basztą o wielu otworach strzelniczych<sup>35</sup>. Ostatecznie cały kompleks został ufortyfikowany i tworzył osobną warownię, wzmacniającą obronę południowo-wschodniego narożnika miasta<sup>36</sup>. Mogli się w niej schronić mieszkańcy Lwowa, tym bardziej że na wypadek nawet długotrwałego oblężenia znajdowało się tam ujęcie wody pitnej. Jedno pomieszczenie klasztorne zostało przeznaczone na zbrojownię, która była porównywalna, jeśli chodzi o wyposażenie, ze zbrojownią królewską<sup>37</sup>.

Bardzo dobrym przykładem celowego połączenia obydwu funkcji: sakralnych i obronnych, jest kościół z klasztorem bernardynów w Wilnie z 1468 r. W miejscu pierwotnie drewnianej świątyni pod wezwaniem św. Bernardyna ze Sieny około roku 1490 wzniesiono budowlę murowaną. Słaba konstrukcja tego obiektu wymagała rychłej przebudowy, w wyniku której w latach 1506-1520 powstał obiekt o wyraźnych cechach obronnych<sup>38</sup>. Murowana budowla kościelna została wyposażona w strzelnice obiegające strych kościoła. A. Szyszko-Bohusz stwierdza, że kościół bernardyński:

[...] u stóp prawie góry zamkowej położony, został powołany do odegrania podobnej roli, jaką zamek dolny w czasie oblężenia odegrać musiał: był przedmurzem właściwego zamku od strony południowo-wschodniej, bronił przystępu do góry zamkowej i tym samym od samego początku został wciągnięty w całość budowli fortecnych zamku dolnego [...] rząd strzelnic na poddaszu, mającym połączenie z wnętrzem kościoła za pomocą wieżyczek narożnych. [...] Dzisiaj ze strzelnic na strychu jeden tylko rząd, północny, z 20 otworów złożony, dochował się w stanie pierwotnym; dawniej, jak świadczą ślady, podobne strzelnice były i od południa, jak również zapewne w ścianie frontowej<sup>39</sup>.

---

<sup>35</sup> Tamże, s. 89-90.

<sup>36</sup> Tamże, s. 91.

<sup>37</sup> Tamże, s. 86-87.

<sup>38</sup> Zob. G r u d z i ń s k i, *Wilno*, w: *Klasztory bernardyńskie*, s. 433-434.

<sup>39</sup> A. S z y s z k o - B o h u s z, *Warowne zabytki architektury kościelnej w Polsce i na Litwie*, Sprawozdania Komisji do badania Historii Sztuki w Polsce, t. IX, Kraków 1915, s. 371-372. Na temat strzelnic zob. też. A. J a n k e v i č i e n ě, *Gotycka architektura sakralna Litwy i Białorusi*, Lituano-Slavica Posnaniensia. Studia Historiae Artium V (1991) wyd. Poznań 1992, s. 34-35. Co bardzo istotne, funkcje obronne w Wilnie pełniły również inne kościoły: św. Stefana, św. Jakuba i św. Jerzego. Zob. W. R e w i e ń s k a, *Plan Wilna Fryderyka Getkanta. Analiza kartograficzna*, Lituano-Slavica Posnaniensia. Studia Historica VI 1994, s. 50, przypis 14.

Dodatkowo kościół ma dwie wieżyczki, symetrycznie wznoszące się na obu narożach fasady, i potężną wieżę, przystawioną do elewacji bocznej przy południowo-wschodnim narożniku części nawowej<sup>40</sup>.

## 8. WAGA DOŚWIADCZENIA

W rozwoju placówek bernardyńskich w Polsce Opatowowi przypadła rola udowodnienia, że inkastelacja, wbrew ówczesnym wymogom stawianym przez Regułę św. Franciszka, ma głęboki sens: gwarantuje skuteczne, w miarę bezpieczne sprawowanie opieki duchowej nad wiernymi. Rzec można, że ośrodek opatowski dostarczył obronności wspaniałego materiału dowodowego w postaci zwycięskiego oporu wobec tatarskich nieprzyjaciół. Tym samym usprawiedliwił i uprawomocnił starania podjęte przez inne konwenty obserwanckie, by budynki świątynne i klasztorne poza murami, na przedmieściach miast, wznosić z materiału dużo trwalszego niż drewno.

## BIBLIOGRAFIA (wybór)

- Kapituła kolegiacka w Opatowie w 800-lecie istnienia, red. M. Spociński, Z. Pałub-ska, Opatów 2007.
- Klasztor w mieście średniowiecznym i nowożytnym, pod red. M. Derwicha i A. Po-bóg-Lenartowicz, Wrocław–Opole 2000.
- Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych, pod red. H. Wy-czawskiego, Kalwaria Zebrzydowska 1985.
- M a c i s z e w s k a M., Klasztor bernardyński w społeczeństwie polskim 1453-1530, Warszawa 2001.
- O c h m a n s k i J., Organizacja obrony w Wielkim Księstwie Litewskim przed napadami Tatarów krymskich w XV-XVI wieku, *Studia i Materiały do Historii Wojskowości* 5(1960), s. 367-378.
- Opatów. Materiały z sesji 700-lecia miasta, Sandomierz 1985.

---

<sup>40</sup> J a n k e v i č i e n è, dz. cyt., s. 24. Autorka podkreśla, że takie rozwiązanie architektoniczne (usytuowanie wieży) jest typowe dla kościołów bernardyńskich w Polsce w XV i XVI w. (Warszawa, Przasnysz, Radom, Łowicz).

---

IN DEFENSE OF THE SPIRIT AND THE FLESH.  
THE BEGINNINGS OF THE BERNADINE MONASTERY IN OPATÓW

S u m m a r y

The article is concerned with the origin of the defense system of the brick buildings erected by the Order of Friars Minor Observants, commonly known as the Brown Franciscans or the Bernardines. Bernadine monasteries were situated outside the town walls, often in retired spots, which was their characteristic feature. According to the rule that was obliging then all the monastery buildings were wooden. Foundation of the Opatów monastery was an exception to this rule, as the monks received an already existing brick church, situated on a hill. The beginnings of Bernadine monasteries, especially ones situated in the territories of the Polish east and south-east borderland, coincided with the threat of Tartar attacks. This could result in a process of disappearance of Bernadine monasteries in those areas. To resist this the Opatów Bernardines gave the features of a defense system to their buildings. Efficiency of this approach was proven by the Tartar attack on Opatów in 1502 when only the fortified church and monastery survived. Also other Bernadine monasteries (among others Tarnów, Lvov, Vilnius) fortified their buildings, in this way strengthening the towns' defenses. In order not to oppose the requirements of the binding rule the monks applied for the Pope's permit that would authorize adjusting the monastery buildings to the local political realities.

*Translated by Tadeusz Karłowicz*

**Słowa kluczowe:** Średniowiecze, XV w., bernardyni, klasztory, obronność, Opatów, miasta.

**Key words:** Middle Ages, the 15<sup>th</sup> century, Bernardines, monasteries, defense, Opatów, towns.